

DZIŚ W NUMERZE:

Str. 3. NOTA RZĄDU R. P. NA NOTĘ BRYTYJSKĄ.

Str. 4. Początek nowej powieści p. t.: „SZEROKIE WROTA”.

Więści Olimpijskie

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDĄŃSK—GDYNIA, PONIEDZIAŁEK, 2 SIERPNI 1948 R.

Nr 211 (403)

Dziś 4 str.

Cena 5 zł

Wydanie 0

REDAKCJA

GDĄŃSK

PL. ARMII Czerwonej 1

Red. Naczelny przyjmuje w

dni powszednie w g. 12-14.

Sekretarz Redakcji w godz.

12-13. Telefon: Red.

315-72. Pren. i korp.

315-33. Ogłoszenia —

412-16.

GDYNIA

1 Armii (Starowiejskiej) 26.

tel. 14-72. Redakcja przyjmuje

w godz. 9 — 18.

W imię pokoju i bezpieczeństwa Rząd Polski podtrzymuje protest przeciwko zaleceniom londyńskim

Na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez Ambasadora R. P. w Londynie dnia 18 czerwca 1948 r. ministrowi Bevinowi, Rząd Polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w obszernym streszczeniu:

Zdaniem rządu brytyjskiego trzy mocarstwa zachodnie czyniły wysiłki dla osiągnięcia porozumienia czteromocarstwowego w sprawie Niemiec za pośrednictwem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, jednak wysiłki te zostały udaremnione w następstwie stanowiska Związku Radzieckiego. Rząd brytyjski ubolewa z powodu nie osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw, jednak nie poczuwa się do odpowiedzialności za brak takiego porozumienia.

Rząd brytyjski nie godzi się ze stanowiskiem Rządu Polskiego, że decyzje londyńskie zostały uchwalone przez ciało przypadkowe, nieuprawnione do zajmowania się tymi kwestiami. W związku z tą kwestią rząd brytyjski uważa za słuszne przypomnieć Rządowi Polskiemu, że uchwały poczynione w sprawie zachodnich granic Polski nie zostały powzięte przez wszystkie cztery mocarstwa, gdyż Francja nie uczestniczyła w decyzjach w sprawie granic polskich.

Zdaniem rządu brytyjskiego każde mocarstwo okupujących Niemcy jest uprawnione naradzać się z innymi mocarstwami w sprawach, dotyczących ich stref okupacyjnych w Niemczech. Każde z tych mocarstw może również konsultować się z państwami, nie biorącymi udziału w okupacji Niemiec, w sprawie ich interesów w Niemczech.

Rząd brytyjski nie może dopuścić do wzrostu wydatków, związanych z okupacją Niemiec i uważa się za uprawnionego do podjęcia odpowiednich kroków w celu zmniejszenia ciężarów brytyjskich płatników podatkowych. Rząd brytyjski nie może bowiem dopuścić do kontynuowania stanu, w którym faktycznie płać reparaacje na rzecz pokonanego nieprzyjaciela.

Rząd brytyjski uważa, że podjął on wszelkie możliwe kroki w celu zniszczenia militarnej potęgi Niemiec, na której opiera się możliwość prowadzenia polityki agresji. Uchwały londyńskie zapewniają zdaniem rządu brytyjskiego rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec oraz zapobiegają możliwości nadużycia gospodarczego potencjału Zagłębia Ruhry dla celów agresywnych. Uchwały londyńskie nie przeszkadzają również socjalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego, którą rząd brytyjski popiera.

Rząd brytyjski nie zamierza dawać Niemcom pierwszeństwa w odbudowie przed potrzebami krajów, które uciierały w następstwie agresji niemieckiej. Jeżeli jednak niektóre kraje znalazły się w niedogodnej sytuacji wskutek odmowy uczestniczenia w marshallowskim „planie odbudowy Europy”, to rząd brytyjski uchyli się od odpowiedzialności za ten stan rzeczy.

Rząd brytyjski nie może zgodzić się ze stanowiskiem Rządu Polskiego, że uchwały londyńskie pomijają kwestię demokratyzacji Niemiec. Zapewniają one bowiem zdrową strukturę polityczną Niemiec, opartą na systemie federacyjnym.

Zdaniem rządu brytyjskiego demokratyzacja Niemiec Zachodnich jest zapewniona, dopóki mocarstwa zachodnie kontynuują okupację swoich stref, natomiast nie uważa, by partie polityczne w radzieckiej strefie Niemiec opierały się na żywiołach demokratycznych.

Rząd brytyjski „z dumą przypomina, że w roku 1939 zawarł on traktat o wzajemnej pomocy z Polską” i pierwszy przyszedł z pomocą Polsce „przez wypowiedzenie wojny Niemcom”.

Jakkolwiek rząd brytyjski uznaje za interesujące Polski przyszłość Niemiec i byłby rad naradzić się ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, tak są jak z sąsiadami zachodnimi, to jednak uważa za stosowne wyciągnąć

wnioski z historii rozwoju „planu odbudowy Europy”, do którego Rząd Polski ustosunkował się negatywnie. Zaproszenie Polski do naradzenia się z rządem brytyjskim w sprawie Niemiec nie służyłoby, zdaniem rządu brytyjskiego „żadnemu użytecznemu celowi”, a nadto „postawiliby Rząd Polski w kłopotliwej sytuacji w jego stosunkach ze Związkiem Radzieckim”.

Rząd brytyjski jest zdecydowany nie rozdzielać Europy, ani nie dawać zachęty do odzyskania Niemiec, jednak zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia takich kroków, jakie uzna za konieczne dla sprostania sytuacji, za którą nie czuje się odpowiedzialnym.

RZĄD USA ODPOWIEDZIALNY za odbudowę karteli niemieckich

NEW YORK, 1.8. (PAP). „New York Post” w artykule wstępnym, poświęconym niewinnieniu przez amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze 23 dyrektorów I. G. Farbenindustrie podkreśla odpowiedzialność rządu USA za „odbudowę karteli niemieckich, które wyniosły do władzy Hitlera i skazały cały świat na 10 lat cierpienia”. Dziennik przypomina znane całemu światu dowody współpracy I. G. Farbenindustrie z

hitleryzmem w przygotowaniu i prowadzeniu wojny przeciw ludzkości, po czym pisze:

„Wgląd do archiwum procesu mógł wykazać sędziom norymberskim, że od roku 1932 I. G. Farbenindustrie otwarcie współpracowało z Hitlerem, przyjmując jego pomoc w realizowaniu programu produkcji benzyny syntetycznej. W nagrodę za to w roku 1933 I. G. Farbenindustrie udzieliło partii hitlerowskiej subwencji w wysokości 400 tys. marek. Była to największa kontrybucja, jaką poszczególne kartele niemieckie wpłaciły na rzecz Hitlera”.

„New York Post” podkreśla, w dalszym ciągu swego artykułu, że I. G. Farbenindustrie nie ograniczyło się do finansowania hitlerizmu we własnym jedynie kraju. Utorowało ono drogę armiom hitlerowskim w całym świecie, budując gospodarcze

fundamenty agresji. Tajne umowy zawarte przez I. G. Farbenindustrie z Aluminium Company of America i Dow Chemical Company, spowodowały ograniczenia produkcji chemikaliów w USA, wskutek czego w chwili wybuchu wojny alianci znaleźli się w obliczu braku tych produktów, potrzebnych do obrony. Umowa z Standard Oil of New Jersey opóźniła produkcję gumy syntetycznej w USA, co

bezpośrednio po ataku japońskim na Pearl Harbour o mały włos nie spowodowało klęskę Ameryki.

W konkluzji „New York Post” pisze: „Żadne pobrzekiwanie szabelką w Berlinie i ostry kurs na konferencji Wielkiej Czwórki nie ukryje ohdnego faktu, że Stany Zjednoczone w Niemczech i w Europie zdradzały masy europejskie przy chętniej współpracy I. G. Farbenindustrie”.

Palmiro Togliatti opuścił szpital

RZYM, 1.8. (PAP). — Rozgłoszona rzymska podała w sobotę wiadomość, że Palmiro Togliatti opuścił szpital.

Według informacji Czeskiej Agencji Telegraficznej, Togliatti otrzymał zaproszenie od czeskosłowackiego ministra zdrowia ks. Plojchary spędzenia okresu rekonwalescencji w Czechosłowacji.

BERLIN, 1.8. (PAP). W związku z katastrofą w zakładach I. G. Farben, frakcja komunistyczna sejmiku krajowego prowincji Rheinland Pflz zgłosiła wniosek, domagający się wdrożenia śledztwa, celem ustalenia przyczyn katastrofy w Ludwigshafen i bezwzględnego ukarania winnych. Wniosek domaga się dalej natychmiastowego wstrzymania produkcji wojennej, prowadzonej w niemieckich zakładach chemicznych i przekazania zakładów w ręce ludu Sejmiku prowincji powołał specjalną 7-osobową komisję do zbadania przyczyn katastrofy.

BERLIN, 1.8. (PAP). Cały teren, na którym odbyła się katastrofa Zakładów I. G. Farben, został zamknięty przez policję i wojsko. Policja skonfiskowała zdjęcia wykonane dla tygodnika filmowego. Aresztowano 2-ch dziennikarzy, którzy usiłowali zwieźć miejsce katastrofy. Według przypuszczeń, przyczyną katastrofy był chlorek etylu, fabrykowany w zakładach I. G. Farben.

„AMERYKANSKA” POLICJA W BERLINIE NIELEGALNA

BERLIN, 1.8. (PAP). Prezydium policji niemieckiej w Berlinie rozstało okólnik do komisariatów policji na terenie całego Berlina, zabraniając im podejmowania jakichkolwiek czynności z polecenia nielegalnego kierownictwa policji utworzonego w zachodnich sektorach miasta. Okólnik podkreśla, że policjanci, którzy nie zastępują się do zarządzeń komendantów policji berlińskiej, Margrafa, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Wspaniały sukces przemysłu węglowego

Rosnące z miesiąca na miesiąc wysiłki polskiego górnika nad podniesieniem wydajności pracy i wykonaniem przedterminowym państwowego planu wydobycia węgla zostały w bieżącym miesiącu ukoronowane nowym wspaniałym sukcesem kopalni polskich.

W dniu 31 lipca br. polski przemysł węglowy osiągnął po raz pierwszy w swej historii 6.000.000 ton miesięcznego wydobycia. Sukcesem tym rozpoczyna się nowy etap pracy polskiego przemysłu węglowego, na jego drodze rozwojowej, na którą wprowadziło go obejmujące coraz szersze szeregi górników współzawodnictwo pracy.

PRZEMYSŁ FRANCUSKI pod kontrolą USA

PARYŻ, 1.8. (PAP). — Między rządami Francji i Stanów Zjednoczonych toczą się rozmowy celem stworzenia francusko-amerykańskiej komisji kontroli przemysłu francuskiego. Analogiczny organizm istnieje już w dziedzinie przemysłu prywatnego w wyniku porozumienia pomiędzy krajową federacją pracodawców francuskich a licznymi trustami amerykańskimi, jak Radio Corporation, General Electric Corporation, itd.

PARYŻ, 31.7. (PAP). — W paryskich kołach politycznych utrzymuje się, że minister Reynaud opracowuje w ścisłej tajemnicy swój plan finansowy i gospodarczy, który ma być opublikowany pod koniec przyszłego tygodnia. Pewne decyzje ministra są uzależnione od toczących się rokowań ze Stanami Zjednoczonymi odnośnie wykorzystania sum, znajdujących się na tzw. funduszu specjalnym.

PARYŻ, 31.7. (PAP). — Minister Re-

ne Mayer otrzymał prerogatywy premiera w dziedzinie sił zbrojnych. W rękach Rene Mayera spoczywają odłąd kierownictwo sił zbrojnych oraz koordynacja obrony narodowej, ponad to przydzielono mu również sprawy sztabu generalnego i stałego komitetu wojskowego.

Konferencja w sprawie żeglugi na Dunaju rozpoczęła swe obrady

BELGRAD, 1.8. (PAP). Na pierwszym posiedzeniu konferencji dunajskiej, na wniosek delegata radzieckiego, wiceministra Wyszyńskiego — 7 głosami przeciwko 3 postanowiono, że językami oficjalnymi, są rosyjski i francuski, zaś językami obrad — rosyjski, francuski i angielski. Zgodnie z tą uchwałą wszystkie dokumenty oficjalne sporządzone będą tylko w języku rosyjskim lub francuskim.

Na wniosek delegata Czechosłowacji, ministra spraw zagranicznych dr. Klementisa, na sekretarza generalnego konferencji dunajskiej wybrany został jednogłośnie szef departamentu w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych Leo Mattes.

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Simić, wygłosił inauguracyjną przemówienie na konferencji, zwracając uwagę na zasadniczą zmianę warunków, jakie nastąpiły na przestrzeni ostatnich lat w rejonie Dunaju. Dzięki temu, że Dunaj przepływa obecnie w przeważającej części przez kraje demokracji ludowej, rzeka ta służy i będzie służyła celom pokojowej wymiany towarów pomiędzy wszystkimi narodami.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa języków, jakie mają być uznane za oficjalne, oraz przyjęte w publikacji dokumentów i obradach. Przedstawiciele anglosaski domagali się, ażeby język angielski uznano również za oficjalny — obok rosyjskiego i francuskiego, niezależnie od tego, że zgodzono się uznać ten język za jeden z trzech obowiązujących w obradach.

Delegat radziecki Wyszyński, wyraził zdziwienie z faktu, że delegacje anglosaskie tak uparcie obstają przy swoim żądaniu. Wyszyński przypomniał, że na konferencji paryskiej w sprawie Dunaju w roku 1920, jedynym oficjalnym językiem był francuski, czemu się Anglicy wówczas nie sprzeciwiali. Również na konferencji wersalskiej, za oficjalny, uznano także tylko francuski również za zgodą Anglików.

Stanowisko radzieckie poparta większość delegatów, którzy odrzucili wniosek anglosaski.

Przewodniczącym pierwszego posiedzenia był minister Simić, zaś w następnych przewodniczyć będą delegaci uczestniczący w obradach kramu, w kolejności według alfabetu rosyjskiego.

MOSKWA, 1.8. (PAP). W komentarzu do konferencji w sprawie żeglugi na Dunaju, agencja Tass zwraca uwagę, że już w okresie opracowywania traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania uparcie domagały się przywrócenia przedwojennych warunków w żegludze na Dunaju. Wysiłki anglosaskie zmierzają do tego, ażeby faktyczna kontrola nad tą doniosłą drogą wodną znajdowała się nie w rękach leżących nad Dunajem państw, lecz rządów oddalonych o setki i tysiące kilometrów od Dunaju.

Celem zagwarantowania dla siebie uprzywilejowanego stanowiska, mocarstwa anglosaskie domagały się przed dwoma laty nalożenia na Rumunię, Bułgarię i Węgry specjalnych zobowiązań w odniesieniu do Dunaju, nie dających się pogodzić z suwerennością wspomnianych państw naddunajskich. Delegacja radziecka wystenowała już w Radzie Ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przeciwko tym niesłusznym żądaniom, domagając się, ażeby żądanie żeglugi na Dunaju było rozstrzygnięte przez wszystkie leżące nad tą rzeką państwa.

Zgodnie z decyzją z grudnia 1946 r., nowożyłą przez Radę Ministrów czterech mocarstw, sprawa nowej konwencji o żegludze na Dunaju ma się zacząć rozpocząć obecnie w Belgradzie konferencja.

Szakasits, Szegfi i Karolyi kandydatem na prezydenta Węgier

BUDAPESZT, 1.8. (PAP). W związku z ustąpieniem prezydenta Republiki Węgierskiej Tildy, funkcje jego, zgodnie z konstytucją, objął przewodniczący parlamentu Imre Nagy, który przerwał swój urlop i wrócił do Budapesztu.

W poniedziałek, o godzinie pierwszej w południe, zbierze się parlament, celem zatwierdzenia rezygnacji prezydenta Tildy.

Wybory prezydenta Republiki odbędą się prawdopodobnie, we wtorek. Kandydatów na prezydenta przedstawi parlamentarna komisja oolityczna, złożona z przedstawicieli wszystkich frakcji parlamentarnych. Jako kandydatów na przyszłego prezydenta wymienia się: przewodniczącego Węgierskiej Partii Pracujących Szakasits, ambasadora węgierskiego w Moskwie Szegfi, ambasadora węgler-

skiego w Paryżu Karolyi i przewodniczącego parlamentu Imre Nagy.

Powszechnie wyrażany jest pogląd, że w łonie rządu węgierskiego nie nastąpią żadne zmiany.

BUDAPESZT, 1.8. (PAP). — Komitet Polityczny partii drobnych posiadaczy postanowił wykluczyć z szeregow partyjnych b. posła węgierskiego w Kairze Csornoky Wiktora. Usunięto również z partii 13 osób, zamieszanych w wykrytym w ministerstwie rolnictwa spisku.

Postępowanie sądowe przeciwko Csornokyemu, który jak wiadomo, został zaaresztowany za zdradę stanu i szpiegostwo, jest w toku, i dopiero za kilka dni wyniki dochodzenia będą podane do wiadomości.

PODTRZYMUJEMY PROTEST WOBE RZĄD BRYTYJSKIEGO

Rząd polski zaprotestował wobec rządu brytyjskiego przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec. W odpowiedzi swej na protest Polski, rząd brytyjski nie ograniczył się do sprawy zaleceń londyńskich, lecz zadał sobie trud wyłożenia swego poglądu na szereg zagadnień historycznych, prawnych, gospodarczych i politycznych.

Rząd brytyjski cofnął się nawet wspomnieniami do okresu poprzedzającego wojnę i z „dumą” przypomniał nam o pakcie z roku 1939 i o wypowiedzeniu wojny Niemcom. Dziwne się wydaje, że rządowi brytyjskiemu chce się w ogóle przypominać nam wypadki z września 1939 roku i z okresu poprzedzającego wybuch wojny. Pamiętamy, jak wyglądała wówczas pomoc brytyjska i wiemy również, że w lipcu 1939 roku Wielka Brytania w tajnych rokowaniach z Niemcami ofiarowała im faktyczne cofnięcie gwarancji, udzielonych Polsce, zgadzając się na to, by Polska pozostała osamotniona wobec Niemiec.

Rząd polski nie może również pominąć milczeniem faktu, że wydarcia września 1939 r. poprzedzone zostały remilitaryzacją Ruhry, aneksją Austrii, niesławnymi decyzjami z Monachium i całokształtem ówczesnej polityki angielskiej, zmierzającej do ugłaskania Niemiec hitlerowskich i że w tych właśnie faktach szukać należy przede wszystkim podstaw, które ułatwiły Hitlerowi najazd na Polskę.

Rząd polski stwierdził w swej nocie protestacyjnej, że konferencja londyńska była ciałem nieupoważnionym do podejmowania uchwał w sprawie Niemiec. Co na to odpowiadała nota brytyjska? Przypomniała, że uchwały w sprawie granic zachodnich Polski przyjęły w Poczdamie trzy państwa, tj. Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Ale sprawy granic polskiej nie podlegały kompetencji Rady Kontroli. Konferencja londyńska natomiast samowolnie decydowała o sprawach zastrzeżonych wyłącznie kompetencji czterech mocarstw. Sprawa granic zachodnich, o której wspomina nota brytyjska (w jakim celu?) nie ma żadnego związku z konferencją londyńską i jak słusznie stwierdza nasza nota, została już załatwiona „w sposób jasny i nie pozostawiający wątpliwości”. (C. d. str. 2)

Otwarcie wystawy przemysłu CSR w Moskwie

MOSKWA, 1.8. (PAP). W Moskwie, w parku im. Gorkiego, odbyło się otwarcie wystawy czechosłowackiego przemysłu lekkiego. W otwarciu wzięła udział specjalnie przybyła do Moskwy czechosłowacka delegacja rządowa z ministrami Gregorem, Klimenem i Krajotram na czele. Ze strony radzieckiej obecni byli m. in. wiceminister spraw zagranicznych Zorin i wiceminister handlu zagranicznego — Senicznostow. M. in. na otwarciu przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Komuniści Korei do Togliattiego i Tokudy

MOSKWA, 1.8. (PAP). Jak donoszą z Phenianu, Komitet Centralny Partii Pracy Korei północnej oraz Komitet Centralny Partii Pracy Korei południowej wystosowały do Komitetu Centralnego Japońskiej Partii Komunistycznej depesze z wyrażeniami współczucia z powodu zamachu na Tokudę. Analizując depesze kierownictwa obu partii komunistycznych Korei wysłało do KC Komunistycznej Partii Włoch w związku z zamachem na Togliattiego.

Nowy typ maszyn rolniczych w ZSRR

MOSKWA, 1.8. (PAP). — Instytut Mechanizacji Rolnictwa skonstruował nowe maszyny do oczyszczania i sortowania nasion. Wydajność tych maszyn, która wynosi ok. 5 ton na godzinę, znacznie przekracza wydajność tego rodzaju maszyn produkcyjnych amerykańskiej i niemieckiej. W roku bieżącym produkcja tych maszyn w ZSRR wyniesie kilka tysięcy.

Cenzura pocztowa w Grecji

LONDYN, 1.8. (PAP). Agencja Reutersa podaje, że w Grecji wprowadzono cenzurę pocztową. Krok ten — według oficjalnego komunikatu rządowego — ma na celu uniemożliwienie szmuglu waluty zagranicznej.

Pielgrzymka Francuzów do Oświęcimia

PARYŻ, 1.8. (PAP). — Z Paryża wyjechała do Oświęcimia grupa 44 Francuzów, w tym 6 b. deputowanych i 36 członków rodzin oraz pomordowanych w obozie. Główna organizacja i kierowniczka pielgrzymki p. L. Alcan, b. więźniarka obozu, oświadczyła: „Nie można pozwolić, aby zacierać się pamięć o Oświęcimiu i zbrodniach niemieckich”. Odjeżdżających ścigali przedstawiciele ambasady polskiej w Paryżu oraz członkowie zarządu Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej. Przed odejściem pielgrzymki przed mikrofonem radia francuskiego krótkie przemówienie wygłosił b. więźniowie Oświęcimia, oświadcza: że jąda uczuć pamięć nie tylko swoich rodaków, którzy tam zginęli, lecz 5 milionów ofiar, straconych w obozie.

RZĄD »TRZECIEJ SIŁY« W FINLANDII toruje drogę jawnej reakcji

HELSINKI, 1.8. (PAP). Przedstawiciele frakcji parlamentarnej Demokratycznej Związku Narodu Fińskiego — Herta Kuusinen, Vintanen i Hietanen — opublikowali następujące oświadczenie o przebiegu rokowań w sprawie sformowania nowego rządu. „W toku wstępnych rozmów, w czasie których rozpatrywano wytyczne programu przyszłego rządu oraz zastrzeżenia się nad tym, czy jego szef nadaje się na to stanowisko, Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego dał niedwuznacznie do zrozumienia, że wątpli, by rząd działający pod kierownictwem Fagerholma, po trafili kontynuować politykę wewnętrzną i zagraniczną swego poprzednika i bronić praw mas pracujących.

Z tego powodu frakcja Związku Demokratycznego oświadczyła, że może zgodzić się na udział w rządzie Fagerholma jedynie pod warunkiem, że dotychczasowa linia polityki wewnętrznej i zagranicznej zostanie zagwarantowana w jakiś inny sposób. Na tym opierało się żądanie frakcji przyznania jej stanowiska ministra spraw wewnętrznych oraz propozycja w sprawie przyznania Związkowi Demokra-

tycznemu stanowiska II ministra spraw zagranicznych. W charakterze innych możliwych stanowisk wymieniano tekę ministra handlu i przemysłu, obrony oraz opieki społecznej. Ponieważ agrariusze i socjaldemokraci już uprzednio uzgodnili między sobą, że każda z tych partii otrzyma po dwa miejsca w rządzie, Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego zaproponował, aby jemu przyznano 5 miejsc. Jednakże Fagerholm nie zrezygnował ze swej pierwotnej propozycji przyznania Związkowi Demokracji tarczemu jedynie drugorzędnych stanowisk.

W toku ostatniej rozmowy z Fagerholmem, przewodniczącą frakcji parlamentarnej DZNF (Herta Kuusinen) zakomunikowała, że frakcja i Komitet Wykonawczy Związku Demokratycznego nie mogą zgodzić się na propozycję Fagerholma, gdyż nie daje ona gwarancji utrzymania dotychczasowej linii politycznej. Jednocześnie Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego zawiadomił, że gotów jest prowadzić pertraktacje w sprawie ewentualnego sformowania wspólnego rządu z socjaldemokratami i niektóry-

mi przedstawicielami innych partii. Fagerholm nie odpowiedział na tę propozycję Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego.

Tak więc, frakcja parlamentarnej Demokratycznej Związku Narodu Fińskiego nie ponosi odpowiedzialności za zerwanie rokowań w sprawie sformowania nowego rządu. Fagerholm sam pragnął je zerwać, aby sformować rząd prawicy socjal - demokratycznej, cieszącej się poparciem żywiołów prawicowych.”

HELSINKI, 31. 7. (PAP). Dziennik „Vapaa Sana” podkreśla dwuznaczną rolę, jaką odgrywał Fagerholm w czasie rokowań w sprawie sformowania nowego rządu fińskiego. Gazeta stwierdza, że Fagerholm ukrywał, lub nieścisłnie interpretował stanowisko poszczególnych frakcji. Tak np. nie zawiadomił on swej frakcji o propozycji Komitetu Wykonawczego Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego w sprawie sformowania dwupartyjnego rządu. Ponadto niektórzy

Zakończenie obrad czechosłowacko-polskiej Komisji Rolniczej

W Warszawie zakończyły się obrady Czechosłowacko-Polskiej Komisji Rolniczej. W wyniku prac 8 komitetów fachowych, wchodzących w skład Komisji Rolniczej, powzięto szereg uchwał zapewniających dalsze zacieśnienie współpracy gospodarczej i na ukowej w dziedzinie rolnictwa, leśnictwa i wyżywienia.

Po zakończeniu obrad w Warszawie, delegacja czechosłowacka, w towarzystwie przedstawicieli sekcji polskiej, odjechała do Wrocławia, zwiędając po drodze stadninę w Walewicach pod Łowiczem. Wystawa Ziemi Odzyskanych spotkała się z wielkim uznaniem gości czechosłowackich.

SOFULIS USIŁUJE USPRAWIEDLIWIC klęski wojsk rządowych

RZYM, 1.8. (PAP). Według komunikatu agencji Elefteri Ellada, w dniu 29 bm. wojska ateńskie nie podejmowały na froncie Grammos-Smolikas żadnej działalności, poza ograniczo-

nym ostrzeliwaniem pozycji armii demokratycznej przez artylerię.

Partyzanckie oddziały generała Markosa, przeprowadziły szereg większych akcji sabotażowych na bazy za-

patrzania żywnościowego armii ateńskiej. Podczas tych działań, armia ateńska straciła 128 zabitych i 215 rannych.

Jak donoszą z Aten, rząd Sofulisa usiłuje usprawiedliwić całkowitą porażkę, poniesioną na froncie Grammos-Smolikas pomniejszając znaczenie tej ofensywy. Tak np. rzecznik sztabu generalnego oświadczył korespondentom zagranicznym, że wzgórze Kleftis nie posiada żadnego znaczenia wojskowego.

ATENSKI MINISTER oskarżony o zamordowanie dziennikarza amerykańskiego

RZYM, 1.8. (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że generał amerykański Donovan opublikował w prasie amerykańskiej list oskarżający otwarcie rządowe czynniki ateńskie, a w szczególności ministra bezpieczeństwa Rentisa jako odpowiedzialnego za zamordowanie amerykańskiego dziennikarza Georges Polka.

Ponadto szef wydziału politycznego misji amerykańskiej w Grecji zażądał w liście, skierowanym do wicepremiera Tsaldarisa, przesłuchania 2 świadków z Salonik, mogących złożyć zeznania o okolicznościach zamordowania

go. Wręcz przeciwną opinię wyraził minister obrony narodowej Stratos, który przed kilku dniami w fałszywym komunikacie o zdobyciu Kleftis przez wojska monarchistyczne, oświadczył, że wzgórze to posiada niezwykle znaczenie strategiczne jako klucz obrony wojsk partyzanckich. Rażąca sprzeczność w wypowiedziach władz ateńskich jest spowodowana klęską poniesioną pod Kleftis przez armię ateńską.

amerykańskiego dziennikarza. W liście swym członkowi misji amerykańskiej w Grecji podkreśla, że przesłuchanie świadków winno się odbyć nie przez władze policyjne, gdyż zeznania te oskarżają władze policji ateńskiej, jako zamieszane w sprawę morderstwa.

Obcyda te oświadczenia potwierdza ją komunikat ministra spraw wewnętrznych rządu gen. Markosa, w którym przed półtora miesiącem podał on do wiadomości, że winnymi śmierci Georgesa Polka są ateński minister bezpieczeństwa i nacelnik policji Evert.

Alfred Krupp skazany na 12 lat więzienia

NORYMBERGA, 1.8. (PAP). — Amerykański Trybunał Wojskowy w Norimberdze ogłosił wyrok w procesie Kruppa, który trwał cały rok. Potępił niemieckiego przemysł wojennygo oskarżeni byli o eksploatację i nie ludzkie traktowanie robotników przemysłowych i jeńców wojennych oraz o grabież krajów okupowanych. Spośród 12 oskarżonych, Alfred Krupp, właściciel niemieckiego przemysłu wojennego w Essen skazany został na 12 lat więzienia i na konfiskatę majątku. Dalszych 10 oskarżonych skazano na kary od 3—12 lat więzienia. Karl Frisch, b. szef Wydziału Sprzedaży materiałów wojennych został uniewinniony.

Francuscy robotnicy strajkują nadal

PARYŻ, 1.8. (PAP). — Trwający od kilku dni strajk robotników rolnych w departamentach: Seine et Oise i Seine et Marne rozszerzył się, obejmując 100 dalszych miejscowości. W chwili obecnej strajkuje około 8 tysięcy robotników. Strajkujący domagają się zrównania ich zarobków z płacami robotników przemysłowych.

Rezolucja CDU strefy radzieckiej Niemiec

BERLIN, 1.8. (PAP). Jak podaje agencja ADN na posiedzeniu zarządu Unii Chrześcijańskiej - Demokratycznej strefy radzieckiej i Wielkiego Berlina zapadła jednogłośnie rezolucja, domagająca się od państw okupujących wykonania deklaracji poczdamskiej oraz popierająca uchwały warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw. Rezolucja CDU potępia „załamania londyńskie” oraz „dokumenty frankfurckie” o stworzeniu separatystycznych państwa zachodnio - niemieckiego.

Monopol USA na niemiecki złom

PRAGA, 1.8. (PAP). Agencja Telepress donosi, że anglo - amerykański spór o złom żelaza i stali w Niemczech zakończył się, jak można było oczekiwać, zwycięstwem Amerykanów. Niedawna transakcja między firmami angielskimi i niemieckimi w sprawie zakupu 18 tys. ton złomu w Niemczech została unieważniona po oficjalnym protestie USA w Foreign Office. Pierwsza partia tego złomu, przeznaczonego pierwotnie dla Anglii, ma od płynąć wkrótce z portu bremieńskiego do USA.

Agencja Telepress wyraża przypuszczenie, że Amerykanie prawdopodobnie zabronią Anglikom dokonywania jakichkolwiek transakcji z niemieckimi dostawcami złomu żelaznego.

Arabowie ogłaszają „Świętą wojnę”

LONDYN, 1.8. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że Wysoki Komitet Arabski w Palestynie opublikował oświadczenie o ogłoszeniu „świętej wojny” w Palestynie. Oświadczenie Wysokiego Komitetu podkreśla, że powzięte zostaną wszelkie konieczne kroki, celem umożliwienia Arabom zamieszkałym w zagonie, wzięcie udziału w „świętej wojnie”.

Sprostowanie

We wcześniejszym numerze „Głosu Ludu” (209) zamieszczony został komunikat „Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów”, w którym ostatnie zdanie podane zostało w błędnej redakcji. Zdanie to brzmi: „...zatwierdził wniosek Komisji Centralnej Związków Zawodowych w sprawie utworzenia Państwowego - Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Spedyjnego”.

W KILKU wierszach

PARYŻ. — W Paryżu ukazał się pierwszy numer „Prawa Ludu”, organu robotników polskich, zrzeszonych w francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

LONDYN. — Na lotnisku w pobliżu North-Hampton w momencie przyśpieszonego lądowania samolotu brytyjskich linii lotniczych Dakota stanął w płomieniach. Zaloga w liczbie 4-ch osób oraz 14 pasażerów uratowała się, wyskakując z płonącego samolotu.

WASZYNGTON. — Ministerstwo pracy podało do wiadomości, że w czerwcu zanotowano w USA 473 strajki, w których uczestniczyło 240 tys. robotników. W ciągu pierwszej połowy br. w Stanach Zjednoczonych wybuchło 1400 strajków, które objęły 1180 tys. robotników.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI związków zaw. krajów marshallowskich

LONDYN, 1.8. (PAP). Zakończyły się tu dwudniowe obrady delegatów różnych organizacji zawodowych 17 krajów marshallowskich. Jakkolwiek obrady toczyły się — na żądanie związków — przy drzwiach zamkniętych, to jednak do publicznej wiadomości przedostały się nader charakterystyczne szczegóły konferencji.

Konferencja była charakterystyczna ze względu na konflikt, jaki zarysował się pomiędzy poglądem amerykańskim a europejskim na kwestię wprowadzania w życie programu odbudowy, oraz ze względu na wystąpienia delegatów niemieckich, które cechowały ostro i śmiały ton, jak i wyraźne tendencje propagandowe.

PRZED POŁĄCZENIEM Nowej Fundlandii i Kanady

LONDYN, 1.8. (PAP). Kanadyjski premier Mackenzie King złożył oświadczenie, wyrażające zgodę Kanady na przyłączenie Nowej Fundlandii jako dziesiątej prowincji Kanady. Premier oświadczył, że wynik głosowania w referendum, które odbyło się w zeszłym tygodniu, wykazał bezwzględnie większość zwolenników połączenia Nowej Fundlandii z Kanadą. Równocześnie premier wyraził w imieniu rządu kanadyjskiego przeprowadzenia jak najszybciej z przedstawicielami

Delegat niemiecki — Boeckler, w niezwykle ostrej formie oświadczył, że niemieckie związki zawodowe w Bizion nie otrzymały jeszcze żadnych zapewnień o udziale ich w administracji programu odbudowy europejskiej. Boeckler wyraził z jednej strony „wdzięczność USA” za „okazaną pomoc”, z drugiej zaś nazwał „zbrodnią” wszelką akcję demontażową w Niemczech Zachodnich.

Na zakończenie konferencji powzięto m. in. uchwałę, w której wyrażono obawy, że pomoc marshallowska może być wykorzystana dla przywrócenia pozycji potężnych koncernów przemysłowych, jak Kruppa i I. G. Farbenindustrie, zamiast być przeznaczona na cele rzeczywistej odbudowy Europy.

Partia rządowa złożyła oświadczenie, podane przez zgłoszenie w Nowej Fundlandii, potępiając decyzję konfederacji z Kanadą, stwierdzając przy tym, że wyniki głosowania nie są zgodne z rzeczywistością, gdyż niektórzy z głosujących zgłaszali się do urn wyborczych dwukrotnie. Oświadczenie to kończy się zapowiedzią walki o zmianę tej decyzji.

NOTA RZĄDU RP NA NOTĘ BRYTYJSKĄ

W ODPowiedzi NA NOTĘ RZĄDU BRYTYJSKIEGO — KTÓREJ TREŚĆ PODAJEMY NA STR. PIERWSZEJ — AMBASADOR R.P. W LONDYNIE, JERZY MICHAŁOWSKI, ZŁOŻYŁ W DNIU 30 LIPCA 1948 R. MINISTROWI BEVINOWI NOTĘ O NASTĘPUJĄCYM BRZMIENIU:

Rząd mój z uwagą przestudiował odpowiedź Rządu J. K. M. na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej trzech Mocarstw z udziałem państw Beneluxu. Po zapoznaniu się z argumentami Rządu J. K. M. Rząd Polski musi jednak stwierdzić, że jego obawy wyrażone w poprzedniej notce nie tylko nie zostały rozproszone, lecz wzmagają się jeszcze, wobec już widocznych fatalnych skutków realizacji tych uchwał w Niemczech.

Rząd mój pozwoli sobie również — z uwagi na to, że w odpowiedzi Rządu J. K. M. zostały poruszone i zagadnienia niezwiązane bezpośrednio z treścią uchwał konferencji trzech Mocarstw w Londynie — nawrócić w dalszym ciągu tej noty także i do tych problemów.

Rząd Polski nie może zgodzić się ze stanowiskiem, że jednostronne rozwiązania, narzucone przez konferencję londyńską w sprawach niemieckich, były nieuniknione, jak to usiłuje uzasadnić nota Rządu J. K. M.

Przypomnieć należy, że kolejne etapy porozumiewania się czterech Mocarstw okupujących Niemcy w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, do konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w grudniu 1947 r. włącznie, przynosiły w rezultacie szereg uzgodnionych postanowień. Ten fakt stwarzał podstawy dla rozwiązania do końca sprawy niemieckiej przez zgodną współpracę czterech Mocarstw. Niestety, te uzgodnione postanowienia były udaremniane przez politykę jednostronnych działań, jak to miało miejsce po konferencji moskiewskiej w marcu 1947 r. przez powołanie odrębnego aparatu gospodarczego, administracyjnego i kontrolnego dla Niemiec Zachodnich i przez ogłoszenie odrębnego planu przemysłowego i reparacyjnego dla strefy anglo-amerykańskiej, oraz jak to miało miejsce po konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie w grudniu 1947 r. — przez obecnie realizowane uchwały konferencji 3-ich Mocarstw.

Rząd Polski niezmiennie traktuje zgodność działania czterech Wielkich Mocarstw jako właściwą gwarancję skutecznego uregulowania sprawy Niemiec i bezpieczeństwa i przekonany jest, że warunki dla takiego uregulowania istnieją, o ile tylko dotychczas zawarte i obowiązujące porozumienia Mocarstw w sprawie Niemiec będą respektowane, a decyzje będą pozostawione organom do tego uprawnionym.

Młodzież kaszubska zwiedza Ziemię Odzyskaną

Wspólnymi siłami kierownictwa i służących Bałtyckiego Uniwersytetu Ludowego z Sobowódz została zorganizowana wycieczka po Ziemiach Odzyskanych. Plan wycieczki obejmował: zwiedzenie Wrocławia, Walbrzycha, Jeleniej Góry, Zielonej Góry i Poznania.

We Wrocławiu uczestnicy wycieczki zwiedzili Fabrykę Wagonów, teren wystawowy, Stadion Olimpijski i samo miasto.

Ważbrzych zaimponował bogactwem węgla. W Białym Kamieniu wycieczka oglądała produkcję pięknych wyrobów z porcelany. Następnie wycieczka zwiedziła Solinę Srebrną z Jelenią Górą, Cieplicę, Zieloną Górę, zapoznając się z wielkimi tamtejszymi zakładami fabrycznymi. W Poznaniu byli w ZOO. Podziwiano tam wiele pięknych okazów egzotycznych zwierząt. Młodzież zwiedziła również bogate muzea i miasto. Wycieczka osiągnęła swój cel. Wspaniałe górskie krajobrazy, bogactwo przemysłu, piękne uzdrowiska dały dokładny i jasny pogląd na znaczenie dla nas przastarych polskich piaszczystych ziem.

W wycieczce przeważały dziewczęta kaszubskiej ziemi, których ojcowie matorolni chłopcy nie mogliby dawniej o takich podróżach dla swych dzieci nawet marzyć.

GŁOS SPORTOWY

Zawody sportowe brygad „SP”

Komenda Zgrupowania Brygad SP w Szczecinie urządza w dniu 8 bm. na stadionie w Łasku Arkońskim zawody sportowe, w których wezmą udział: 15, 16, 17 brygad SP, brygada młodzieżowa, przebywająca w Szczecinie, oraz Szkoła Przysposobienia Przemysłowego.

W programie odbędą się blyskawiczy turniej piłkarski o puchar ufundowany przez Komendę Zgrupowania Brygad SP oraz zawody lekkoatletyczne

Rząd Polski musi stwierdzić, że argumenty przytoczone w punkcie 4 noty Rządu J. K. M. nie posiada żadnego związku z sprawą kompetencji konferencji trzech Mocarstw w Londynie, albowiem SPRAWA ZIEMI NA WSCHOD OD ODRY I NYSY ZACHODNIEJ NIE BYŁA ŁĄCZONA Z ADMINISTRACJĄ JAKIEJKOLWIEK STREFY, A ZATEM NIE WCHODZI W ZAKRES KOMPETENCJI MECHANIZMU RADY KONTROLI, a Uchwały Poczdamskie, sygnalizującymi których jest Rząd J. K. M. oraz późniejsze akty i umowy oparte na nich, m. in. w szczególności umowa polsko-brytyjska z dnia 5 stycznia 1946 r. w sprawie przesiedlenia Niemców, sprawę tę w sposób jasny i niepozostawiający wątpliwości załatwiły. Natomiast pogląd Rządu Polskiego o niekompetencji konferencji trzech Mocarstw w Londynie — wyrażony w notce z 18 czerwca 1948 r., oraz w późniejszym komunikacie konferencji 8 Ministrów Spraw Zagranicznych w Warszawie — uzasadniają postanowienia uchwał poczdamskich w przedmiocie składu i zakresu działania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Konferencja londyńska trzech Mocarstw nie może być również uważana za wykonanie bezspornego zobowiązania, wynikającego z deklaracji z 5 czerwca 1945 r. o konsultacji ani też późniejszych zobowiązań w tym przedmiocie, wynikających z uchwał poczdamskich, ponieważ uwzględniła ona konsultacje tylko niektórych dowolnie dobranych państw. Pogląd ten jest uzasadniony tym bardziej, że przedmiotem obrad i decyzji konferencji londyńskiej były sprawy, wykraczające daleko poza administracyjne zagadnienia jakiegokolwiek strefy, a dotyczący one Niemiec jako całości, o czym świadczy chociażby próba przesądzenia w sposób trwały form ustroju Niemiec. Ratyfikacja tych decyzji przez państwa, które uczestniczyły w konferencji, świadczy dodatkowo o tym, że

konferencja londyńska nie była „narząd” jak ją określa nota Rządu J. K. M., ale że podjęła się ona zadania zastąpienia traktatu pokojowego z Niemcami przez swe decyzje, zmierzające do ich rozbięcia.

O ile taką właśnie drogę wybrał Rząd J. K. M., by oddać piętna brytyjskiego, to Rząd Polski pozwala sobie ze swej strony zauważyć — aczkolwiek nie zamierza się wypowiadać w sprawach korzyści lub też ciężarów wynikających z okupowania strefy brytyjskiej — że temu dyktatorowi niewątpliwie skuteczniej i szybciej stałoby się zadanie

w drodze realizacji reform i zasad gospodarczych, wynikających z treści uchwał poczdamskich. Takie rozwiązanie skutecznego byłoby zadaniem przebudowy Niemiec w państwo pokojowe przez zmianę ich przedwojennej struktury ekonomicznej, przez usunięcie potencjalnych podstaw agresji.

Program demilitaryzacji przedstawiony w uchwałach londyńskich w najgorszym wypadku jest tylko częścią tego zadania, a skutków, które dawałyby konsekwentna realizacja reform nie może zastąpić nawet najdłuższa obecność wojsk okupacyjnych.

Co się tyczy demokracji Niemiec Zachodnich, która, jak stwierdza nota Rządu J. K. M., jest zapewniona „dopóki Mocarstwa Zachodnie utrzymują nadal okupację swych stref”, to Rząd Polski — dla którego demokracja Niemiec jest czynliwym elementem decydującym o charakterze współżycia z sąsiadującym narodem niemieckim — musi stwierdzić, że nigdy nie dzielił problemu demokracji według stref i uważałby za klęskę polityki okupacyjnej skrócenie terminu demokracji do okresu trwania okupacji.

Problem demokracji wiąże się, zdaniem Rządu Polskiego, z przebudową Niemiec jako całości i z dalszym kierunkiem rozwoju całego narodu niemieckiego. Za decydujące dla tego rozwoju Rząd Polski uważa nie tylko formalne powołanie instytucji demokratycznych, ale w pierwszym rzędzie, wytworzenie zespołu warunków, w których mogą powstać i u-

gruntować się instytucje demokratyczne i w których demokracja stanie się własnym dorobkiem narodu niemieckiego.

Dlatego też Rząd Polski zawsze uważał, że proces ten, wobec specyficznej historii rozwoju narodu niemieckiego, nie jest możliwy bez dokonania podstawowych reform, przewidzianych w uchwałach poczdamskich.

Z tym większym niepokojem Rząd Polski obserwuje reaktywowanie w Bizonii dyktatorstwa hitlerowskiego, oraz utrudnienia, stawiane przez demokratyczny przywódca niemieckiego, działającemu odrazdzającemu się rewizjonizmowi niemieckiemu.

Rząd Polski nie może żadną miarą zgodzić się z poglądem wyrażonym w notce Rządu J. K. M., z którego wynika, że odmowa Polski wzięcia udziału w t. zw. E. R. P. (skrót ten oznacza t. zw. „plan Marshalla”) zwalnia Rząd J. K. M. od obowiązku liczenia się z jej interesami i jej głosem w sprawach niemieckich.

Nie było i nie jest intencją Rządu Polskiego ponowne rozważanie zagadnień tzw. E. R. P., ponieważ Rząd mój dał już niejednokrotnie wyraz swemu stanowisku w tej sprawie, stwierdzając, że plan ten prowadzi do uzależnienia gospodarczego i politycznego państw uczestniczących w nim, a zarazem wyraża tendencję wzmocnienia przedwojennej struktury ekonomicznej Europy wraz z dominującą rolą Niemiec. Trudności i komplikacje, które już obecnie uwalniają się w wielu państwach, uczestniczących w tzw. E. R. P., potwierdzają słusność stanowiska Rządu Polskiego. Ponadto udział w tzw. E. R. P. państw, które były ofiarami agresji niemieckiej lub które poniosły ciężkie straty w wojnie z Niemcami, w niczym nie mógł zmienić faktu, że ich własna gospodarka została uzależniona od odbudowy Niemiec Zachodnich. Faktu tego dotychczas nie zmieniają również wyrażone w notce Rządu J. K. M. intencje niewyznaczania Niemcom pierwszeństwa w odbudowie.

Mając przed oczyma trudną sytuację, w jakiej tzw. E. R. P. postawił te państwa wobec problemu odbudowy Niemiec Zachodnich — Rząd Polski pragnie zarazem przypomnieć, że E. R. P. POWSTAŁ JAKO INICJATYWA I PROPOZYCJA JEDNEGO MOCARSTWA — DO KTÓREJ KAŻDE Z PAŃSTW ZAPROSZONYCH MIAŁO NIEZAPRZECZNE PRAWO USTOSUNKOWAĆ SIĘ SWOJODOLNIE.

Natomiast w sprawie Niemiec obowiązuje, jak wyżej wspomniano, znane akty międzynarodowe, określające prawa i obowiązki Wielkich Mocarstw oraz innych zainteresowa-

nych Narodów Zjednoczonych i dlatego prawo Polski do zabierania głosu w sprawach niemieckich musi być traktowane zupełnie niezależnie od jej stosunku do t. zw. E. R. P.

Skoro rząd J.K.M. w notce swojej powołuje się na tak bolesny dla narodu polskiego rok 1939, kiedy to naród polski przez dni i tygodnie bez efektywnej pomocy ze strony sojuszników Wielkiej Brytanii toczył samotną walkę z przeważającymi siłami hitlerowskiego agresora, Rząd Polski nie może pominąć milczeniem faktu, że wydarzenia z września 1939 r. poprzedzone zostały re-militaryzacją Rury, aneksją Austrii, nieszławnymi decyzjami z Monachium i całokształtem ówczesnej polityki angielskiej, zmierzającej do ugłaskania Niemiec hitlerowskich i że w tych właśnie faktach szukać należy przede wszystkim podstaw, które ułatwiły Hitlerowi najazd na Polskę.

A skoro Rząd J.K.M. powołuje się na układ o wzajemnej pomocy z 25 sierpnia 1939 r., to Rząd Polski pragnie przypomnieć, że układ ten nie miał się ograniczyć do faktu natychmiastowego wypowiedzenia wojny i jej prowadzenia, ale i do wspólnego działania przy przygotowaniu pokoju i ściśle w związku z tym konsultacji, przez nałożenie w paragrafie 7 obowiązku niezwłajowania, ani rozejmu, ani traktatu pokoju, jak tylko za wspólnym porozumieniem.

Rząd Polski byłby też wdzięczny, gdyby Rząd J. K. M. w związku z zaciągniętym przezeń zobowiązaniem, odnośnie Niemiec i E.R.P. nie troszczył się tyle o utrzymanie dobrych stosunków z Rządem Polskiego, a o których jednym kompetentny jest Rząd Polski.

Przedstawiając swój pogląd zarówno w poprzedniej notce, zawierającej protest w sprawie uchwał konferencji trzech Mocarstw w Londynie, oraz uzupełniając ten pogląd niniejszą notą, Rząd mój kierował się niezmiennie pobudkami troski o trwały pokój i bezpieczeństwo, których zagrożenie widzi w działaniach, utrudniających lub uniemożliwiających współpracę czterech Mocarstw, za jakie uważa decyzje konferencji trzech Mocarstw w Londynie. Pokój i bezpieczeństwo związane są, zdaniem Rządu Polskiego, w sposób szczególny z właściwym uregulowaniem sprawy Niemiec.

Rząd J. K. M. zechce zapewne zrozumieć, że po tragicznych wydarzeniach roku 1939, po przebytej wojnie i ciężkich swych stratach, Naród Polski i Jego Rząd ocenia postawę każdego państwa, z którym wiąże Polskę przyjazne stosunki, stopniem zrozumienia, okazywanego przez to państwo dla żywotnych interesów Polski odnośnie Niemiec, dla sprawy stałości jej granic i dla jej prawa do uwzględnienia jej punktu widzenia, które wynika z doświadczeń, z tytułu moralnego oraz z obowiązujących zgodnych postanowień Wielkich Mocarstw.

Ogłoszenie o przetargach

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku, przy ul. 17 Marca 21 ogłasza przetargi nieograniczone na dzień 18 sierpnia 1948 r. o godz. 10-tej.

1. Na demontaż dźwigu portowego o kompletności 37 m i wysokości 14,6 m wraz z urządzeniami elektrycznymi w cukrowni Godków, Dolny Śląsk oraz montaż i uruchomienie powyższego w cukrowni Kluczew, woj. Szczecińskie.

2. Demontaż 2-ich melaśników z blachy żelaznej, nielutowanej o średnicy 12 m i wysokości 8,7 m w cukrowni Godków, Dolny Śląsk i montaż takich w cukrowni Kluczew, woj. Szczecińskie.

3. Wykonanie fundamentów pod 3 kominy blaszane, kanały dymowe narewniar kotłowni, ustawienie 3-ich kotłowni wraz z wentylatorami szluzowego ciągu oraz kompletnego połączenia kanałów dymowych z paleniskiem w suszarni, składającego się z rury blaszanej, łączącej suszarnię z kanałami dymowymi kotłowni i komor gazowych w cukr. Kluczew, woj. Szczecińskie.

4. Wykonanie izolacji termicznej na rury i aparatury ca 500 m kw. w cukrowni Kluczew, pow. Pyrzyce, woj. Szczecińskie.

5. Wykonanie izolacji termicznej na rury i aparatury ca 400 m kw. w cukrowni Gryfice, pow. Gryfice, woj. Szczecińskie.

6. Wykonanie robót budowy boczny normalnotorowej w cukr. Gryfice, pow. Gryfice, woj. Szczecińskie.

Podkreślić należy, że można otrzymać w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego — Wydział Techniczny w Malborku za opłatą 21 300—.

Oferty w zalokowanych kopertach będą przyjmowane do godz. 10-tej dnia 18 sierpnia 1948 r. Koperty nie mogą posiadać znaków firmowych, natomiast winny być zaopatrzone napisem na każdy przetarg osobno:

1. „Oferta na demontaż i montaż dźwigu portowego”.

2. „Oferta na demontaż i montaż 2-ich melaśników”.

3. „Oferta na wykonanie fundamentów kanałów dymowych”.

4. „Oferta na wykonanie izolacji termicznej w cukr. Kluczew”.

5. „Oferta na wykonanie izolacji termicznej w cukr. Gryfice”.

6. „Oferta na wykonanie robót budowy boczny normalnotorowej w cukr. Gryfice”.

Do oferty winien być załączony uwierzytelniony wykład z rejestru handlowego oraz kwit o złożeniu wadium na konto separatu w Narodowym Banku Polskim w Warszawie w wysokości 3 proc. (dwa proc.) zaopatrzonej sumy.

Do uwierzytelnionego wykładu z Rejestru Handlowego winien być załączony uwierzytelniony odpis świadectwa przemyłowego datowanego roku.

Termin wykonania wymienionych prac ustala się na dzień 1 października 1948 r.

Złożona oferta będzie obowiązywała w przeciągu 14 dni pod rygorem utraty wadium, które po tym terminie będzie zwrócone niezwłocznie nieprzyjętym ofertom.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego zmniejszenia dostaw materiałów i robocizny, podziału między firmy, ożerczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia konsekwencji.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego 900-SK

Z zapalem i radością pracują junaczki i junacy Brygad „SP”

W dniu 29 lipca 30 junacek SP przy stało do prac żniwnych w majątku wojskowym, w pow. szczecińskim.

Ogółem przy pracy żniwnej w tym majątku zatrudnionych będzie 90 junacek, które do dnia 15 sierpnia pracować będą w trzech grupach, w każdej po 30 osób.

W ubiegłą sobotę 230 junaków SP zakończyło prace przy uporządkowaniu gmachu, przeznaczonego na szkołę wychowawczą dla RPTD przy ul. Armii czerwonej, róg Niedziałkowskiego. Junacy w przeciągu jednego miesiąca zatrudnieni byli przy wywozie gruzu. Przed rozpoczęciem pracy ułożyli oni 591 m toru i uruchomili 4 żurawie, dzięki czemu można było wywieźć 1380 m sześć gruzu.

Polska żegluga przybrzeżna na Bałtyku „Gryf” z każdym dniem staje się bardziej popularna, rośnie rza swą działalność i udolepnia sze rokim masom społeczeństwa wygodną i przyjemną podróż morską.

W pierwszym półroczu „Gryf” wykonał całkowicie zakreślony plan. Jednostki pływające odbyły 852 podróże, przepluwając 20 429 mil. Statki „Gryfu” przewiozły w Zalewie Szczecińskim 37 435 pasażerów oraz 2 297 ton towaru.

W Zatoce Gdańskiej ilość przewiezionych towarów nie zamyka się tak imponującą cyfrą. Statki

Pierwsze posiedzenie komisji osadnictwa nierolniczego w Szczecinie

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Szczecinie odbyło się pierwsze posiedzenie komisji osadnictwa nierolniczego. Obradom przewodniczył kier. miejskiego referatu osiedleńczego ob. Krusznia, poza tym w posiedzeniu wzięli udział: wiceprezydent miasta tow. Kotowski, przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego ob. Wesolowski oraz przedstawiciele społeczeństwa szczecińskiego, Komisja rozprawy politycznej pierwszych 13 wniosków o nabytę na własność nie nia nierolniczego w Szczecinie. Wnioski te zostaną następnie przekazane do KKO w Szczecinie, gdzie wnioskodawcy będą zawierali indywidualne umowy co do warunków spłaty należności za nabywane mienie nierolnicze.



CZYSZCZENIE NA SUCHO
PROSEK
ULTRA
USUWA TŁUSTE PŁANY
Z WEŁNY I JEDWABU
NA SUCHO
Sposób użycia: Plamę posypać proszkiem, proszek wtrząść w plamę gąbką i czyścić szczotką.
Wytw. Art. Chem. „ULTRA”
ŁÓDŹ, WÓLCZAŃSKA 198
Tel. 193-15 954 WK

POSZUKUJE SIĘ
TŁUMACZY (CZKI)
Języka angielskiego oraz języka francuskiego od zaraz. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia „Stocznia Polska” — Gdańsk, J. J. z Kolra 31. 1061-WK

Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr 1778 wydaną w Tarnopolu, Niedzwiecki, Białogard, gmina Pomianowo, gr. Żytikawo. 993-SG

ZAGUBIONO dowód kołnisa „Kasztan” wydany gm. Łęczno przez Powiatową Komisję na nazwisko Stefania Mazurek, Białogard — Kiszewo. 994-SG

SKRADZIONO dubletów kal. 188, Nr 32891/383 Fr. „Krupp”. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Białogard, ul. Wojska Polskiego 6 Janowski Stanisław. 992-SG

NADODRZĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DROZDOWEGO W SZCZECINIE, NIE, KOLUMBA 60, SZUKUJA — sekretarki — starszej rutynowanej sity, nasyżniopłanem. W warunkach dobre. Zgłoszenia osobiste. 1000-SG

VICEKONSULAT SZWEDZKI W SZCZECINIE podaje do wiadomości, że decyzja Urzędu Telefonicznego z dnia 28 lipca numer telefonu VICEKONSULATU została umiarkowana na 26-29 (zamiast poprzednio ogłoszonego 26-29). 995-SG

ZŁASZAM zgubione dokumenty na nazwisko Szykumy, Wacław, zam. Szczecin, przy ulicy Kaszubskiej 16, dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski Szczecinie. Książka woj. skowa i inne. 996-SG

ZŁASZAM skradzioną kartę rozpoznawczą i inre dokumenty nazwisko Dybke Maria, Szczecin, ul. Daszyńskiego 1. 997-SG

ZAGUBIONO legitymację P. K. P. biletu, poświadczające Obywatelstwa Polskiego Kusiak Helen, Białogard. 998-SG

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Gdańsk na nazwisko Bajer Stanisław, m. 2, 1067-WG

SPROSTOWANIE
Zakłady Elektryczne Wybrzeża poszukują inżynierów i techników elektryków — a nie jak podano w ogłoszeniu z dn. 24. 7. 48 r. mechaników. Zgłoszenia: Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9. Wytw. Pers., pokój 302. 1066-WK

OGŁOSZENIE
Wydział Szkolenia Instytutu Filmowego otwiera wpisy do 4-letniej Wyższej Szkoły Filmowej z wydziałami:
I operatorskim
II realizatorskim
III scenariopisarskim
Warunkiem przyjęcia jest duża matura. Warunki przyjęcia jest duża matura. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Sekretariatu Wydziału Szkolenia, Łódź, ul. Targowa 61 najpóźniej do 20 sierpnia 1948 r. Egzaminów odbędą się od 15 — 20 września bieżącego roku. 1064-WK



WARUNKI
Inteligentny, energiczny, lub qcy dzieci. Blizsze informacje w kierownictwie. 891-SG

Czytajcie
„Trybuna Wolności”
i „Chłopską Droge”

3 wychowawców-wychowawczyni
zatrudni natychmiast
Państw. Pogotowie Opiekuńcze
Gołecino, ul. Pokoju 77

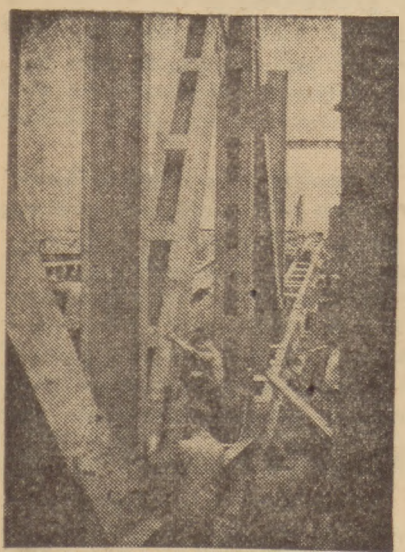
W przejeździe z Katowic do Szczecina dnia 17. VII. 48 r. o godz. 0.50 skradziono dokumenty: Legitymację służbową, wyd. K.W.P.P.R. w Szczecinie Nr 50 stała leg. PPR Nr 416031, zezwolenie na broń wydane przez Woj. Urząd Bezp. w Szczecinie Kal. „T.T.” Nr 810, leg. Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, leg. Zw. Osadników Wojskowych, bilet kolejowy na 1948 r. zniżkowy 50% na okazie 1702, odcinek zameldowania, leg. Ruchu Uporu w języku francuskim i polskim wyd. we Francji, Oryginał osadnictwa Wojskowego wyd. w Szczecinie, leg. Tow. Polsko-Złotociekiego, leg. R. 1. Związków Zawodowych wyd. w Szczecinie na nazwisko Michał Rudołf Szczecin — Pogodno, ul. Syrokomii 6. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych za wynagrodzeniem pod wyżej wym. adres. 999-SG

Dzisiejsza
Warszawa

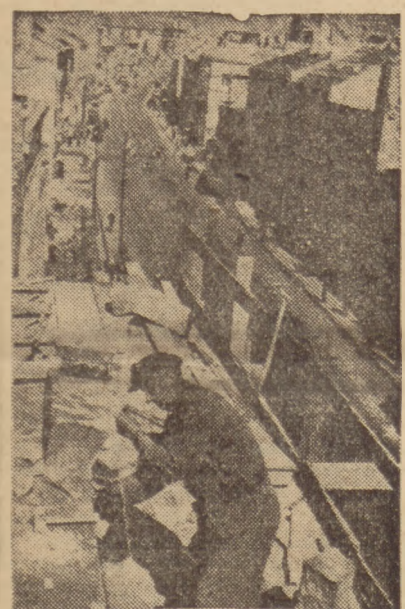
Nad dziełem jej odbudowy pracują setki tysięcy rąk. Lecz najlepiej, z najpiękniejszymi rezultatami — junacy ze „Służby Polsce”.



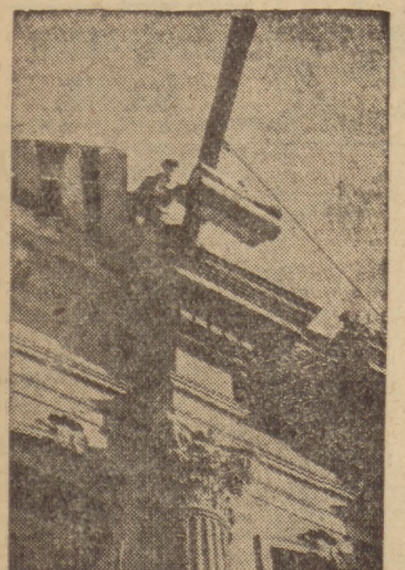
Komunikacja to zagadnienie najważniejsze. Oto dźwigają się przęsła mostu linii średnicowej.



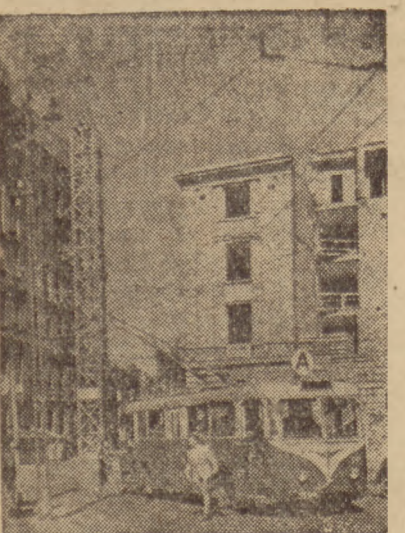
Tan wygoda nowy świat, — gaj majster spojrzysz w dół rusztowania, oplatającego odbudowywany się dom.



Warszawa to miasto z bogatą przeszłością. Dlatego troskliwie rekonstruuje się historyczne zabytki.



W stolicy znajdują się centra życia przemysłowego i handlowego. To też zrozumiały jest pośpiech, z którym buduje się siedziby banków. Na zdjęciu Bank Handlowy. Będzie on gotów 1 września.

GŁOS SPORTOWY
DZIEŃ REKORDÓW OLIMPIJSKICH

Adamczyk spisał się dobrze, Sinoradzka walczyła ambitnie, Nawrocka zawiodła

Wczorajszy dzień nie przyniósł Polakom żadnych poważniejszych sukcesów. Wprawdzie Adamczyk w skoku w dal wynikiem 7,05 m zakwalifikował się do finału, ale nie zdobył punktowanego miejsca.

Ogólny poziom tej konkurencji był bardzo słaby, wystarczy powiedzieć, że wymagana dla dojścia do finału odległość 7,20 m przekroczyło zaledwie 4 zawodników, wobec tego do grupy tej dołączyło dalszych ośmiu zawodników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki.

Adamczyk nie wysiadał się zbytby w skokach i uważał swój start za trening i poznanie skoczni przed czekającym go dziesięciobojem.

Nawrocka na ogół zawiodła. W półfinale swoim, gdzie była bardzo silna obsada, uzyskała tylko jedno zwycięstwo, nad Irlandką Mermody, zajmując 5 miejsce, co eliminuje ją z dalszych rozgrywek.

Sinoradzka walczyła bardzo ambitnie, ale musiała ulec swym rutynowym rywalom, z których Austriaczka — Bauma uzyskała nowy rekord olimpijski wynikiem 45,57 m.

KRUSZEJA REKORDY
OLIMPIJSKIE

52-stopniowy upał, który nie pozwolił skoczkom w dal na uzyskanie dobrych wyników (zwycięzca tej konkurencji Amerykanin Steele skoczył 7,82 m) zdominował natomiast pływaków do bicia rekordów. Holenderka Van der Vliet, która już przedwcześnie pobiła rekord olimpijski na 200 m stylem klasycznym, dziś poprawiła go znowu, uzyskując fenomenalny czas 2:37,0 min.

Sensacją była porażka ogólnego faworyta na 100 m st. dow. Francuza Jany, który szał w finale dopiero 5 miejsce. Zwycięzca tej konkurencji Amerykanin Riss, ustanowił wynikiem 57,3 sek. nowy rekord olimpijski.

CZARNA RASA TRIUMFUJE

Upał nie przeszkodził również Murzynom w uzyskiwaniu doskonałych wyników.

100 m wygrał amerykański Murzyn Dillar, wyrównując jednocześnie wynikiem 10,3 sek. rekord olimpijski Owensa. Drugie miejsce przypadło w udziale również czarnemu Ewellowi, który uzyskał czas 10,4 sek.

WSPANIAŁA GRA ZATOPKA

Fenomenalny biegacz czeski Zatepek, mimo złamania przed wczorajszym biegiem na 10.000 m stoczył

wczoraj w przedbiegu na 5.000 m porwającą walkę ze Szwedem Ahlendem, ulegając mu nieznacznie na finiszu.

Po biegu Zatepek oświadczył jednak, że w finałowym biegu na 5.000 m zrewanżuje się Szwedom i zdobędzie złoty medal.

W pierwszym przedbiegu zwyciężył Szwed Nyrberg z czasem 14,58 min.

W biegu na 400 m przez płotki zwyciężył Cochran (USA), bijąc rekord olimpijski czasem 51,1 sek. Szwed Larsson był dopiero trzeci.

Rzut młotem zakończył się zwycięstwem „murwanego” faworyta Węgry Nemetha, którego wynik jednak 56,09 m jest jednym z jego słabszych wyników. Drugie miejsce zajął Jugosłowianin Gubijan, rzucając 54,27 m.

Na odbywających się w tym samym czasie eliminacjach do szortakiady (o czym piszemy na innym miejscu) zawodnik radziecki Kanaki uzyskał

wynik 55,35 m, co na Olimpiadzie dało by mu srebrny medal.

WYNIKI DRUGIEGO DNIA
OLIMPIADY

LEKKOATLETYKA — FINAŁY
100 m mężczyzn: 1) Dillard (USA) — 10,3 sek., 2) Ewell (USA) — 10,4 sek., 3) La Beach (Panama) — 10,6 sek., 4) Corquodale (Anglia), 5) Patton (USA), 6) Bailey (Anglia)

400 m przez pł.: 1) Cochran (USA) 51,1 sek., 2) White (Cejlon) — 51,8 sek., 3) Larsson (Szwecja) — 52,2 sek., 4) Ault (USA), 5) Cros (Francja), 6) Missoni (Włochy).

Rzut młotem: 1) Nemeth (Węgry) — 56,09 m, 2) Gubijan (Jugosławia) — 54,27 m, 3) Bennett (USA) — 53,73 m, 4) Fleton (USA), 5) Tamminen (Finlandia), 6) Erickson (Szwecja)

Rzut oszczepem kobiet: 1) Bauma (Austria) — 45,57 m, 2) Parvianen (Finlandia) — 43,79 m, 3) Garsten (Dania) — 42,08 m, 4) Dodson (USA), 5) Teunissen (Holandia), 6) Koenig (Holandia).

Chód 50 km: 1) Ljunggren (Szwecja)

5 nowych rekordów ZSRR
Kanaki rzuca młotem 55,53 m

We wszystkich miastach Związku Radzieckiego odbywają się obecnie eliminacje przed Wszechzwiązkową Szortakiadą. W eliminacjach tych ustanowiono kilka nowych rekordów ZSRR.

Na stadionie „Dynamo” w Moskwie rekordzistka świata w pięcioboju Aleksandra Czudina (wynik Czudinej — 4,561 pkt) ustanowiła nowy rekord ZSRR w trójbój lekkoatletycznym, osiągając wynik 2,505 pkt. Poprzedni rekord należał również do Czudinej i wynosił 2,408 pkt.

Dwa nowe rekordy osiągnięto na stadionach stolicy Ukrainy. Kijowski lekkoatleta Eugeniusz Bułanczik zdobył wreszcie zasłużony sukces. Na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie przebiegł 400 metrów w biegu przez płotki w ciągu 54 sekund. Jest to wynik o jedną sekundę lepszy od poprzedniego rekordu ZSRR, Sergiusza Komarowa („Dynamo”).

Tego samego dnia inny lekkoatleta ukraiński Aleksander Kanaki pobił rekord ZSRR w rzucie młotem. Imię Aleksandra Kanaki jest dobrze znane sportowcom. Przed wojną był on niejednokrotnie mistrzem i rekordzistą ZSRR w rzucie kulą i mistrzem w dziesięcioboju klasycznym. Ciężko ranny w prawą rękę, pozbawiony został mo-

żliwości zajmowania się ulubionymi rodzajami sportu. Kanaki począł trenować rzut młotem. Trzydniowy trening dał doskonałe wyniki — Kanaki uzyskał wynik 55 metrów 53 centymetry, ustanawiając nowy rekord ZSRR.

Z Leningradu podają wiadomości o sukcesach młodzieży sportowej. Młode pokolenie radzieckich sportowców, wychowane przez znanych mistrzów sportu ZSRR, postawiło w tym sezonie pierwsze kroki na drodze do rekordów. Borys Matwiejew pobił w tych dniach w Leningradzie nowy wszechzwiązkowy rekord dla juniorów: dysk, rzucony jego ręką, przeleciał 38 metrów 53 centymetry.

Wielokrotna mistrzyni ZSRR Kapitola Wasiliewa pobiła swój własny rekord pływacki na 1.000 m st. dowolną, osiągając wynik 15 minut 13,6 sekund. Poprzedni jej rekord wynosił 15 min. 14 sek.

Wspaniałe wyniki sportowców radzieckich są zrozumiałe w kraju, w którym sport stał się udziałem najszerszych mas ludności, i w którym każdy talent sportowy „wyławia się” z ogromną pieczołowitością.

A. Aleksandrow
przekł. z ros.

Powieść

o czasach pogardy

Były to lata 1935—37, kiedy Europa blufowana i zaskakiwana przez dwóch krwawych kabołtów, Mussoliniego i Hitlera, — i oszukiwana z drugiej strony przez skorumpowanych i sprzedajnych graczy parlamentarnych Francji i Anglii, z niepokojem obserwowała coraz to nowe sukcesy faszyzmu. Bohaterem powieści Uptona Sinclaira jest Lanny Budd, syn amerykańskiego fabrykanta broni Lanny Budd, — pomagał swemu ojcu w jego pertraktacjach z możnymi tego świata, więc nie obce mu są arystokratyczne salony, parlamentarne świątynia, intrygi — a co za tym idzie — ma cały szereg znajomości. Nie solidaryzuje się jednak z tym światem. Ma przyjaciół lewicowców — tak socjalistów jak i komunistów. Nie chce korzystać z milionów ojca — rabia jako międzynarodowy ekspert dzieł sztuki i pośredniczy w ich sprzedaży.

W podróży swych ma możliwość, pozostając wciąż w kontakcie z wpływowymi osobistościami, zwłaszcza w krajach opanowanych przez faszyzm, być ciągle u źródeł najnowszych informacji politycznych — być ciągle świadkiem wszystkich posunięć politycznych i militarnych, które poprzedzały drugą wojnę imperialistyczną. Prowadził podwójną grę. Z jednej strony sfery rządzące ówczesną Europą mają do niego zaufanie i zwierzały mu się ze wszystkim, bo — bądź co bądź, jest to syn fabrykanta broni — a więc do kogoś można mieć większe zaufanie! — z drugiej zaś strony, udziela cennych informacji politycznych lewicy europejskiej, wspiera finansowo ruchy podziemne w krajach już sfaszyzowanych, a nawet sam niekiedy osobiście angażuje się w awantury polityczne, z których wychodzi na ogół cało, nie kompromitując się swoją lewicowością wobec sfery „miarodajnych”.

Te jego sympatie polityczne i pewna awanturzystwa w postępowaniu doprowadza do rozkładu szczęścia rodzinnego. Żona — Irma Barnes, dziedziczka 23 milionów dolarów, opuszcza go. Lanny ciężko przeżył ten kryzys małżeński, z drugiej zaś strony przyniosło mu to ulgę. Nie musiał już kryć się przed żoną ze swoim podwójnym życiem. Zaczyna się interesować osobą Trudi Schultz, emigrantką polityczną z Niemiec, którą wyrwał niemal z łap gestapo, szmuglując ją z jej ojczyzny.

Oto mamy rok 1936. Wybory w Hiszpanii przyniosły zwycięstwo Frontowi Ludowemu. Prezydentem został Azana. Ale Lanny Budda dochodzą niepokojące wiadomości o przygotowywanym puczu wojskowym przeciwko legalnemu rządowi, o wizycie generała Sanjurjo w Berlinie, o konspiracji, toczącej hiszpański korpus oficerski. Postanawia zwiedzić Hiszpanię wraz ze swoim przyjacielem Raulem Palma, dyrektorem socjalistycznej szkoły, subsydiowanej przez Budda. Palma jest politycznym emigrantem z Hiszpanii, więc będzie przydatny w podróży ze względu na znajomość stosunków. Trzeba tylko znaleźć pretekst do podróży, a więc znaleźć kogoś z Hiszpanii, który by zechciał sprzedać cenne obrazy ze swoich zbiorów. Kandydatów jest dosyć, gdyż wiele osobistości z burżuazji i arystokracji hiszpańskiej, przerażonych zwycięstwem wyborczym Frontu Ludowego, emigrowało w tym roku dobrowolnie na francuską Riviérę, by przeczekać niespokojny okres. Ostatecznie trzeba jednak z czegoś żyć. A więc do dzieła!

Taka jest treść tych partii powieści Upton Sinclair'a, które poprzedzają część przez nas drukowaną.

(D. c. n.)

UPTON SINCLAIRE

tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA

I
CZŁOWIEK ULEGA

Na pagórkach nad Niceą, w części zwanej Kalifornią, znajdowała się wspaniała willa, wynajęta przez Hiszpankę, seniore Villareal, wdowę, potomka dwóch obszarnczych rodzin. Zaledwie Lanny przyjechał do Bienvenu, fakt ten był odnotowany przez miejscowe dzienniki, a zanim upłynęło kilka dalszych dni nadeszła i zaproszenie od tej pani, w którym wspomniano, iż przedstawiono go jej u baronowej de la Tourette. Seniore zapraszała na herbatę, a chce postawić pewną interesującą propozycję.

Pokażna i ciemnoniebieska dama z południa Hiszpanii wyglądała podobnie jak tyle innych hiszpańskich dam — jak gdyby w żyłach jej płynęła krew dawnych Maurów. Miała dwie urocze córki w wieku „poborowym” o aksamitnej cerze i długich rzęsach. Popijały one delikatnie herbatę i rumieniły się za każdym słowem, z którym się do nich Lanny zwracał. Arystokratyczna Hiszpanka nie dozwalała swoim dzieciom spotykać się niepotrzebnie z młodymi mężczyznami, a nawet z mężczyznami w średnim wieku. Kryły się one zwykle za swoimi „rjas”, żelaznymi kratami. Teraz, widząc zapalone panny, Lanny zdumiewał się, zapytując w myśli czy istnienie Reno w stanie Nevada tak dobrze było paniom znane, czy też Sewillanka tak się już zamerykanizowała, że nie widziała niebezpieczeństwa w obcowaniu córek z mężczyzną, który się jeszcze nie rozwiódł z żoną.

Ale nie. Hiszpanka była jeszcze zawsze ojczyzną prywatnej własności i niewinnych dzieci. Dwie rumieniące się piękności znikły, a mama wyjawiała, że istotnie ma na myśli interes, a nie matrymonialne propozycje. Zaczęła o rozruchach, które dręczyły jej kraj, gdzie chłopie uprawiają przy sabotowaniu dzierżawców, wspomagając jeden drugiego przy zbiorach, a Gwardia Cywilna z trudem tylko można przekonać, że wobec tego należy do chłopów strzelać. Lanny poinformował gospodynię, że istotnie zdarta to mu się słyszeć o tych nieszczęściach i rozumie kłopoty finansowe, które są tego konsekwencją. Mając zaś tak piękne córki, trudno się

ograniczać w wydatkach — dodał. Seniore wdzięcznie przyjęła komplement i już bez dalszych omówień powiedziała, że ma w swych dobrach wspaniałe obrazy, a słysząc, że Lanny jest ekspertem sztuki, pomyślała, że może zgodzi się je obejrzeć, a nawet może pożyczyć jej nieco pieniędzy pod ich zastaw.

Nie nowe to były propozycje dla męża milionerki i wnuka Buddów, wyznał też uprzedzenie, że nie rozporządza takimi sumami, gdyż szybko wydaje, co zarabia. Taki już jest lekko-mysłny! Nie zna też nikogo, co by pożyczył pieniądze na obrazy, trudna to w ogóle sprawa, bo trzeba by wtedy oddać je pożyczającemu w czasowe posiadanie czy w jakiś inny sposób zabezpieczyć, a pakowanie, przewożenie, ubezpieczenie i oddawanie na skład bardzo by było kosztowne. Seniore postąpiła lepiej, wybierając jeden czy dwa obrazy, które najmniej dla niej przedstawiają wartość, oceniając je i pozwalając Lannemu rozporządzać nimi — a to jej kosztować nic nie będzie.

Seniore z kolei na to, że obrazy są dziedzictwem córek i trudno jej przyjdzie się z nimi rozstać. Takie to było oczywiście gadanie, ale kobiety z towarzysztwa celują w nim do tego stopnia, że czasami trudno wypośrodkować, ile z tego naprawdę myślą. Trzeba było zacząć cierpliwie obłożenie, które wymagało tyleż samo dyplomacji i czasu, ile czasu wymagał romans. Musi się przemienić w samą uprzejmość i grzeczność, ale być przy tym równie nieugiętym, jak wdowa po grandzie. Musi jej dać do poznania, że ma swój zawodowy honor i niezłomne zasady postępowania. Musi jej też wbić w głowę fakt, że milionerzy amerykańscy nie dadzą się wykiwać. To twarzą ludzi interesu, którzy chcą wiedzieć za co placą i chcą być dokładnie obsłużeni, a dadzą dalsze zamówienia o tyle tylko, o ile nabyty przedmiot odpowiada opisowi i pod każdym względem wart jest wyłożonych sum.

Seniore Villareal opisała swoje skarby: głowa — oryginał Antonia More Lucas „jak żywy”; scena zina Sorolli; trzy obrazy Zuloagi. Prócz tego kilka obrazów francuskich, między

którymi, ku zdziwieniu Lannego, jeden Detache nabyła go dwadzieścia par lat temu w Cannes. Lanny upewnił ją, że to wszystko pierwszorzędne dzieła, za które otrzyma furę pieniędzy, ale wspominał, że Hiszpania, za przykładem Włoch, wydała zakaz wywożenia dzieł sztuki, jako narodowego skarbu. Nie wie on oczywiście, jak to tam jest ściśle przestrzegane. Seniore na to odrzekła, że nie bardzo ściśle, a poza tym ma przyjaciół wśród prawodawców w Sewilli. Na jej prośby podał przypuszczalne ceny, które okazały się jednak o wiele niższe niż jej mówiono. Odpowiedział, że ci, którzy takie podawali z reguły nie zajmują się szukaniem nabywców. Musi też pani zdawać sobie z tego sprawę, że był kryzys światowy, dlatego, że stary mistrze nie przyniosą tyle, co przed rokiem 1929, w każdym razie nie za naszego życia.

Tak ją przekonywał — a nawet sam siebie — że seniore bynajmniej nie jest przywiązana do swych obrazów, jak to w niego usiłowała wmówić. Zgadzała się, by odwiedził jej posiadłość z obietnicą, iż wyceni i zgodzi się na sprzedaż przynajmniej dwóch obrazów ze swych zbiorów. Dała mu kartkę do swego rządcy, by pozwolił mu przejrzeć galerię tak starannie, jak tylko tego zechce.

II.

Teraz nie było już żadnego powodu, by odlecieć podróż do Hiszpanii, Lanny więc udał się od razu do szkoły, by uprzedzić Raula, który był oczywiście zachwycony i od razu gotów do podróży. Raul ożenił się niedawno temu z uroczą swoją uczennicą, pochodzącą z Arles, która go na krótki czas zastąpiła. Lanny postanowił wyruszyć na drugi dzień, poszedł więc do domu, by napisać kilka listów, wysłać depesze, i zapakować walizy. Stara to jak świat rywka: kiedy się zaczyna nudzić, kiedy ogarnia cię zniechęcenie albo kiedy wątrobą odmawia nieco posłuszeństwa, wrzucasz rzeczy do kilku walizek, napełniasz zbiornik benzyną, bierzesz na zapas wody, powietrza i smarów, i wio, do jakichś nieznanych jeszcze krajów staryj Europy.